

Sygn. akt II KK 60/21

POSTANOWIENIE

Dnia 13 grudnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 13 grudnia 2021 r.,
sprawy M. K.
skazanego z art. 279 § 1 k.k. i in.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w Ł.
z dnia 6 marca 2020 r., sygn. akt V Ka (...),
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Ł.
z dnia 25 maja 2018 r., sygn. akt III K (...)

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona przez obrońcę skazanego M. K. okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, tj. takim, który przemawiał za jej oddaleniem na posiedzeniu w trybie przewidzianym w art. 535 § 3 k.p.k.

Stosownie do dyspozycji art. 523 § 1 k.p.k., zasadność kasacji jest oceniana z punktu widzenia skutecznego wykazania wystąpienia okoliczności wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. albo naruszenia prawa i to o charakterze rażącym oraz przedstawienia przekonujących argumentów, że to uchybienie wywarło istotny wpływ na treść wyroku. Oba te warunki, tj. rażące naruszenie prawa i istotny wpływ

na treść wyroku, muszą wystąpić łącznie, a brak jednego z nich determinuje uznanie kasacji za całkowicie bezzasadną.

Przypomnieć też trzeba, że przedmiotem zaskarżenia kasacją pozostaje przede wszystkim wyrok sądu odwoławczego, zwłaszcza w aspekcie realizacji jego funkcji kontrolnej.

Nie ulega wątpliwości, że w realiach tej sprawy zarzut postawiony w kasacji sporządzonej przez obrońcę skazanego M. K. należy uznać za całkowicie chybiony, a jego uzasadnienie stanowi wyłącznie polemikę z prawidłowymi ustaleniami i ocenami dokonanymi przez Sąd Rejonowy oraz zweryfikowanymi przez Sąd Okręgowy. Wywody zaprezentowane obecnie przez skarżącego ograniczają się bowiem do powielenia zarzutów i twierdzeń zawartych w apelacji obrońcy skierowanych wcześniej pod adresem rozstrzygnięcia Sądu I instancji. Tymczasem podkreślić należy, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia i wymaga wykazania, że to w postępowaniu przed sądem odwoławczym doszło do naruszenia prawa, a to naruszenie miało charakter rażący oraz mogło wywrzeć istotny wpływ na treść orzeczenia tego Sądu.

W realiach tej sprawy, autor skargi kasacyjnej nie wykazał, że w toku kontroli instancyjnej odnoszącej się do sprawy ówczesnie oskarżonego M. K. doszło do rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego lub materialnego, jakiego miałyby dopuścić się Sąd Okręgowy w Ł.. Właśnie mając na uwadze treść zarzutów apelacyjnych Sąd Okręgowy w Ł. przeprowadził dowód z ponownego przesłuchania św. S. R., aby realizując zasadę bezpośredniego kontaktu Sądu z ważnym źródłem dowodowym mieć możliwość dokonania własnej oceny wiarygodności tego dowodu. Szczególnie istotne jest przy tym to, że sąd odwoławczy – z uwagi na osobowe cechy świadka – przeprowadził ten dowód z udziałem biegłego psychologa. Opinia tego ostatniego okazała się pomocna przy analizie wartości procesowej relacji składanych przez św. S. R..

Tymczasem, zarzut sformułowany w nadzwyczajnym środku zaskarżenia odwołuje się do oceny materiału dowodowego w zakresie uzupełnionym w toku postępowania przed Sądem II instancji i wskazuje na naruszenie art. 7 k.p.k., do czego miałyby dojść w wyniku ustalenia *„stanu faktycznego jedynie w oparciu o część złożonych zeznań przez tego świadka potwierdzających w ocenie Sądu*

sprawstwo skazanego”. Rzecznik jednak w tym, że ustalenia faktyczne w tej sprawie, w odniesieniu do czynów przypisanych skazanemu, poczynił już Sąd I instancji. Sąd odwoławczy natomiast jedynie przeprowadził ponownie dowód z zeznań św. S. R., którego – jak wspomniano – przesłuchano z udziałem biegłego psychologa. W tych zeznaniach, podobnie, jak i w relacjach przedstawionych wcześniej przed Sądem I instancji, w/w świadek przedstawił opis okoliczności w jakich, w postępowaniu przygotowawczym, składał zeznania obciążające skazanego. Jednak Sady obu instancji orzekające w tej sprawie nie obdarzyły walorem wiarygodności tej części zeznań św. S. R., w której twierdził, że opisując udział skazanego w przypisanych mu przestępstwach działał pod presją przesłuchujących go funkcjonariuszy policji. Po rozważeniu tej wersji przez Sąd Rejonowy i przedstawieniu argumentacji przemawiającej za jej odrzuceniem – w pisemnych motywach orzeczenia sądu *meriti*, trafnie sąd odwoławczy dążył do zweryfikowania zarzutu podniesionego w tym względzie w apelacji, uznając za niezbędne ponowne, bezpośrednie przesłuchanie św. S. R. w postępowaniu odwoławczym. Przy ponownej ocenie tego dowodu posiłkowano się też opinią biegłego psychologa. Wnioski wyprowadzone na tej podstawie nie podważyły wartości tego dowodu. Wręcz przeciwnie, biegła psycholog wskazała na elementy wypowiedzi świadka, które uzasadniają przekonanie o wiarygodności relacji świadka obciążających skazanego.

Nie można zatem mówić o dokonaniu nowych ustaleń faktycznych przez sąd odwoławczy ani o naruszeniu dyrektywy zamieszczonej w art. 7 k.p.k., skoro czynności procesowe tego sądu zmierzały jedynie do weryfikacji ocen wyrażonych przez sąd *meriti* w odniesieniu do materiału dowodowego istniejącego już w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Stawiając tezę o dokonaniu nowych ustaleń faktycznych przez Sąd Okręgowy, skarżący nie przedstawił w istocie żadnych argumentów mogących skutecznie zakwestionować argumentację sądu odwoławczego, który odnosząc się do twierdzeń świadka o składaniu początkowych relacji pod presją funkcjonariuszy, nie uznał ich za potwierdzenie poglądu o wywieraniu wpływu na treść tego dowodu w toku postępowania przygotowawczego.

Oceniając zatem zaskarżony wyrok wskazać należy, że Sąd odwoławczy kontrolę wyroku Sądu I instancji przeprowadził w sposób należyty właściwie oceniając okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść ówczesnie oskarżonego. Odnosząc się do wyroku Sądu Rejonowego sąd odwoławczy słusznie ocenił, iż Sąd I instancji swoje ustalenia oparł na całokształcie prawidłowo przeprowadzonych, a następnie wszechstronnie i wnikliwie ocenionych dowodów nie pomijając żadnej istotnej dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności. Respektował przy tym zarówno zasady prawidłowego rozumowania, jak i wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego. Wskazał też szczegółowo, jakie fakty uznał za udowodnione, a jakie za nieudowodnione oraz na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, co zawarł w bardzo szczegółowo, starannie i wyczerpująco sporządzonym pisemnym uzasadnieniu.

Wywody zaprezentowane przez apelujących zostały uznane za wymagające poszerzenia podstawy dowodowej, co świadczy o ich merytorycznym potraktowaniu w toku kontroli instancyjnej. Po przeprowadzeniu uzupełniającego postępowania dowodowego również Sąd odwoławczy słusznie stwierdził, iż stanowisko Sądu *meriti* w zakresie oceny dowodów jest wolne od sugerowanej przez apelujących obrazy przepisów art. 4, 7, 410 k.p.k. i nie zawiera błędów w ustaleniach faktycznych, a zarzuty apelacyjne mają jedynie polemiczny charakter względem ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy.

Podniesione okoliczności uzasadniają przekonanie, że orzeczenie sądu odwoławczego, które jest przedmiotem kontroli kasacyjnej, nie zostało dotknięte uchybieniem zarzuconym w nadzwyczajnym środku zaskarżenia.

Uwzględniając sytuację materialną skazanego M. K. należało zwolnić go od obowiązku poniesienia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy postanowił, jak na wstępie.